Nr. 108. Wtorek 11. Maja 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 21. kwietnia. Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższym, własnoręcznie podpisanym dyplomem Karola *Garlik*, kapitana 2giéj klasy w pułku piechoty Nr. 16, jako kawalera orderu żelaznej korony klasy III. stósownie do statutów tego orderu wynieść najłaskawiéj do stanu rycerskiego, Cesarstwa austryackiego z przydomkiem „de Osoppo."

Lwów, 29. kwietnia. Dalszy wykaz darów na rzecz uszkodzonych przez powodzie mieszkańców wiejskich Galicyi.

(Nr. 93, 94, 95 i 96 Gaz. Lw.)

Ze składki przez magistrat Lwowski wpłynęło 18r.5k.; pani Borasiewicz ofiarowała 20k.; pp. Bogdanowicz z Żuraków 20k.; Schlesinger 20kr.; Teofil Jordan 1r.; Franciszek Skrzyński 1r.; Ferdynand Daszyński 1r.; Narcyz Wąsowicz 1r.; Antoni Gordowski 1r.; Józef Harasymowicz 20k.; Ludwik Mieczkowski 30k.; ks. pleban Stefan Kaczała 1r.6k.; ks. Michał Iliński 30kr.; ks. Jan Macieliński, pleban 20k.; gminy: Koziary 48k.; Hołoszynię 30k.; Nowesioło 1r.9k.; Szelpaki 1r.7k.; panowie: Chaim Rechel 20k.; Wolf Rosenberg 30k.; Lieber Reitzenbain 20k.; Abisch Perlmutter 1r.; straż finansowa okręgu Mielec 3r.20k.; — straż finansowa okręgu Dembica 1r.; straż finansowa okręgu Kolbuszów 50k.; straż finansowa okręgu Dąbrowa 2r.16k.; panowie: Juda Bodner, dzierzawca gorzelni 1r.; Psachi Milet, dzierzawca dóbr 2r.; Abraham Kapelner 5r.; Jan Jaszkiewicz, mechanik 1r.; mandataryusz Zielonka 5r.; Niklas, komisarz dóbr 2r.; ks. Dutka, pleban w Witkowcach 2r.16k.; ks. Mliczak, pleban w Dembicy 2r.; p. Wojcicki, dzierzawca dóbr 1r. Gminy: Pałuszyce 2r.; Uście Jezuickie 2r.48k.; Karsy 4r.24k.; Wola Gremboszowska 4r.48k.; Gremboszów 5r.; Lubiczko 2r.48k.; Wola Żelichowska 6r.; Żelichów 12r.; Zalipie 12r.; Pilcza 7r.24k.; Kłyż 2r.48k.; Brzeznica 2r.40k.; Pustków 12r.; z okolicy Dembicy wpłynęło 2r.38k. — Od dominiów: Dembica 20r.; Ocieka 3r.; Pustków 3r. — Od urzędu parafialnego w Zawadzie 1r. — P. mandataryusz Kruczkiewicz ofiarował 1r.12k. — Ze składki przez magistrat Przemyski 12r.34k.; przez magistrat Jarosławski 10r. — Od gmin: Cebrów 8r., Worobijówka 4r., Ossypowce 2r.

Sprawy krajowe.

Czynności

4go zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj,

na dniu 24go lutego 1852 pod przewodnictwem prezesa pana *Floryana H. Singer.*

I. Izba przypuszcza ubiegających się o prawo do handlu do wykazania funduszów.

2. C. k. galic. Dyrekcya poczt przesyła w odpowiedź na notę z 10. b. m. kopię rozporządzenia do wszystkich c. k. galic. urzędów pocztowych, którem upomniane zostały, że na żądanie oddawców przesyłek pieniężnych nieopieczętowanych, gdy ci zresztą odnośnym przepisom zadosyć uczynią, przesyłki te bez trudności przeliczać mają. — Wzięto do wiadomości.

3. Izba załatwia na żądanie k. sądu wekslowego i magistratu niektóre sprawy ubiegających się o prawo do handlu.

4. Jeszcze przed kilkoma laty postanowił wys. Rząd budowę drogi komunikacyjnej z Bełza na Bełzec, Narol do Jarosławia.

Fundusz do téj budowy przez dobrowolne składki posiadaczów dóbr i przez szarwarki utworzonym został.

Rozpoczęto też nawet budowę tego gościńca na kilku punktach.

Komunikacya z Bełza do Jarosławia za pomocą bitego gościńca byłaby nietylko dla okolicy po największéj części piaszczystej, wielkiem dobrodziejstwem, ale także dla handlu z królestwem Polskiem i Rosyą, jakoteż dla dowozów z żyznych okolic Bugu i Podola do do spławiania na Sanie nader ważną.

To spowodowało Izbę jeszcze 2. czerwca z. r. udać się do c. k. urzędu cyrkularnego w Żółkwi z zapytaniem, o ile postąpiła budowa téj drogi i jakie przeszkody w dokończeniu jéj zachodzą.

Z odpowiedzi c. k. urzędu cyrkularnego powzięto, że tylko nieznaczne przestrzenie tego gościńca wykończono, dalsza zaś budowa przerwaną została.

Ponieważ ten przedmiot tyle dla handlu w Galicyi jest ważnym — przeto udał się prezes imieniem Izby do wys. c. k. Gubernium z prośbą, ażeby ze względu, że jeżeli ta sprawa zaniedbaną zostanie, dokonane już roboty powoli zniszczeją — w to się wdać chciało, izby usunięto przeszkody w wykończeniu tegoż gościńca zachodzące i rozpoczęte roboty dokonano.

Oraz proszono wys. c. k. gubernium o wyjaśnienie stanu téj sprawy.

Izba pochwala uczynione w téj mierze kroki.

Ludwik Lens, sekretarz.

(Przybycie Jego Mości Cesarza Rosyi do Wiédnia.)

Wiédeń, 8. maja. Jego Mość Cesarz Rosyi przybył tu dzisiaj o god. 1. z południa północną koleją żelazną, a Jego Mość Cesarz Austryi odprowadził Go do c. k. burgu. Wielkie masy ludu zebrały się w ulicach i okazywały radość swą na widok obydwóch Monarchów głośnemi okrzykami. Jego Mość Cesarz Rosyi był w uniformie austr. jenerała huzarów, a Jego Mość Cesarz Austryi cesars. rosyjskiego jenerała. *(Lit. kores. austr.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Praga, 4. maja. *Pragska Gazeta* donosi, że c. k. ministeryum handlu w porozumieniu z ministeryum finansów i sprawiedliwości przychyliło się do podanéj przez czeskich kupców prośby o pozwolenie założenia w Pradze bazaru na wyroby fabryczne i przemysłowe. Namienione ministerya dały pozwolenie do wykonania przygotowawczych środków do tego przedsiębierstwa i nakazały niektóre zmiany w jego statutach, przez które jeszcze bardziej zabezpieczonem być może.

Gradec, 3. maja. Dzisiaj wydano pierwsze Styryjskie obligacye uwolnienia od ciężarów gruntowych. *(Gr. Ztg.)*

Peszt, 3. maja. Dnia 26. z. m. odbyły się w Raab w obecności komisarza ministeryalnego obrady komisyi względem uregulowania rzek Raab, Rapcza, Marczal, Bakony i innych. Zgromadzenie postanowiło prosić wysoki rząd, ażeby koszta robót wstępnych przez eraryum pokryte były, a potem żeby wezwano interesowanych właścicieli gruntów do popierania przedsiębierstwa wszelkiemi siłami. Dziennik *Magyar Hirlap* nie wątpi o skutku pomyślnym.

Salcburg, 3. maja. W miesiącach lutym, marcu i kwietniu r. b. odbywały się czynności komisyi ministeryalnej dla uregulowania lasów w okręgach sądowych St. Gilgen, Golling i Hallein. Wszędzie uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, bo w przeciągu tego czasu zawarto blizko 200 ugód. Prawie we wszystkich ugodach zreluowano zupełnie lub ograniczono ciążące na lasach skarbowych prawa lasowe drugich. *(Wien. Ztg.)*

(Kurs wiédeński z 10. maja 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 95$^3/_4$; 4$^1/_2$% 85$^9/_{16}$; 4% — 75$^7/_8$. 4% z r. 1850 91$^1/_4$; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — 1093$^3/_4$; z roku 1839 — —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1271. Akcye kolei półn. 1715. Glognickiej kolei żelaznéj 716$^1/_4$. Odenburgskie —. Budwejskie — —. Dunajskiej żeglugi parow. 636. Lloyd —.

Hyszpania.

(Odpowiedź na podanie redaktorów do Jéj Mości królowy. — Budowanie kolei żelaznych.)

Madryt, 25. kwietnia. Minister spraw wewnętrznych oznajmił redaktorom dzienników Madryckich, że Jéj Mość królowa nieprzychyliła się do prośby ich o zmianę ustawy o druku pod względem odpowiedzialności wydawców.

— Z nadzwyczajną gorliwością zajmują się tu budowaniem kolei żelaznych. *(Abdb. W. Z.)*

Anglia.

(Rozbieranie pałacu krzyształowego. — Zgromadzenie delegowanych rozmaitych rzemiosł.)

Londyn, 1. maja. Rozbieranie pałacu krzyształowego ze strony przedsiębierców prywatnych, którzy materyały jego zakupili za 70,000 f. szt., rozpocznie się dziś, a więc w rocznicę otworzenia jego.

— W tych czasach odbyło się w Londynie zgromadzenie delegowanych rozmaitych rzemiosł dla naradzenia się nad propozycyą względem przymierza pomiędzy wszystkiemi związkami robotników, i utworzenia wspólnego funduszu, który ma być użyty na zakładanie

warsztatów związkowych. Twórca koalicyi robotników fabrycznych p. Newton zrobił przy tej sposobności wyznania, które warto ogłosić, jak sądzi „*Constitutionnel*," pisząc dalej: „Koalicya robotników fabrycznych doznała, jak wszystkie koalicye, tego smutnego losu, że twórcy jej postradali wszystek grosz oszczędzony, a nadto długie cierpienia i niedostatek znosić musieli. Zapytany o finansowy stan połączonego towarzystwa musiał wyznać p. Newton, że fundusz towarzystwa w kwocie 625,000 franków już całkiem się wyczerpał. Wszystkie dobrowolne datki i wotowane przez rozmaite stowarzyszenia robotników w Londynie, Manchester i Liwerpolu zasiłki pieniężne zostały już także pomimo stopniowego zmniejszania zasiłków pienięźnych co do grosza wydane. Po ostatniem obdzieleniu na wielkanoc nie zostało już nic w kasie towarzystwa.

Zatem cofa się połączone towarzystwo przed walką, ale ma zamiar popróbować jeszcze innego środka. Środek ten zasadza się na tem: zaprowadzić w Anglii próbowane we Francyi warsztaty związkowe. „Naszem zdaniem, powiada komitet, powinny przyszłe operacye nasze zmierzać do tego, aby robotników zatrudniać w warsztatach związkowych; to będzie najlepszy środek do uregulowania warunków roboty." Wkrótce ma się odbyć osobne zgromadzenie dla umówienia się o plan operacyi i naradzenia się nad tem, jakby utworzyć napowrót wyczerpany przez zawieszenie robót fundusz towarzystwa. Komitet ułożył w tej nadziei odezwę do wszystkich robotników fabrycznych, w której żąda od nich ofiarowania połowy zarobku dziennego na korzyść tych członków towarzystwa, którzy ciągle jeszcze zostają bez roboty. A więc w walce z niedostatkiem pieniędzy zamyślają p. Newton i towarzyszy jego dokonać wielkiego dzieła regeneracyi Anglii. Czy robotnicy fabryczni usłuchają głosu tych ludzi, którzy ich raz już tak okrutnie oszukali? czy zapłaciwszy już raz swój haracz współczucia zechcą ponosić nowe ofiary dla dostarczenia środków wichrzycielom socyalistycznym, którzyby radzi jeszcze raz zawikłać jedną z najważniejszych gałęzi industryi angielskiej? Tego niewiemy: częstokroć nieumią ludzie korzystać z nauk doświadczenia. A może jeszcze jednej potrzeba próby, aby wyświecić robotnikom angielskim całą płonność nauk socyalistycznych i przekonać ich kosztem nowych ofiar, że żadne kombinacye nie są w stanie wynagrodzić straconego czasu, roboty i ekonomii. *(G. W.)*

Francya.

(O budżecie na rok 1853. — Uwagi w Journal des Debats.)

Paryż, 1. maja. W budżecie na rok 1853 okaże się — jak już wspomniano — niedobór niemal 40 milionów. *Patrie* zapewniała że wojska francuskie niezadługo ustąpią z Włoch, przezco według wszelkiego prawdopodobieństwa zmniejszą się wydatki ministerstwa wojny. *Journal des Debats* robi w tym względzie uwagę, że twierdzenie to zawiera pomyłkę, którą sprostować należy, poczem mówi dalej: „My nie znamy zamiarów rządu względem obsadzenia Rzymu, ale wiemy z pewnością, że znajdujące się w Rzymie wojska, objęte są w budżecie na rok 1853, i że odwrót ich niepokryje bynajmniej niedoboru, ale też go i niepowiększy, bo wydatki łożone na utrzymanie wojska na stopie wojennej w Rzymie, wotowane są dotychczas jako kredyta dodatkowe, a żądanie tych kredytów będzie aż w roku 1853 przedłożone.

I owszem mamy nadzieję, że niedobór 40 milionów będzie zmniejszony unieważnieniem nieużytych jeszcze kredytów, które się zwykle między 40 i 50 milionami chwieją. Ponieważ ministrowie ułożyli swe budżety w większej, niż w latach poprzedzających sumie, możemy więc z pewnością wnosić, że dodatkowe kredyta będą mniejszej objętości, niż w latach dawniejszych. *(Abbl. W. Z.)*

(Artykuł dziennika „Patrie" o ułaskawieniach.)

Paryż, 2. maja. Rząd nieskonfiskował dochodu z licytacyi książek pozostałych po Ludwiku Filipie. Konfiskacya została rozciągnięta tylko na dobra Neuilly i Monceaux.

— Dziennik *Patrie* pisze: „Misya łagodności, którą książę prezydent poruczył trzem nadzwyczajnym komisarzom, została już spełniona i znane są jej rezultaty. Około 3500 indywiduów uzyskało albo złagodzenie kary, albo zupełne ułaskawienie.

Jako wierni tłumacze szlachetnych uczuć Ludwika Napoleona rozszerzyli pp. Canrobert, Espinasse i Quentin Bauchard ile możności jak najdalej swoją misyę przebaczenia i łagodności, i uczynili wszystko to, co w tej chwili uczynić się dało. Tam tylko wstrzymywali się z łaską, gdzieby niezawodne niebezpieczeństwo, lub przynajmniej obawa dla społeczeństwa wyniknąć była mogła. Szczególnie na prowincyi i na korzyść nieudolnych lub obałamuconych indywiduów robili oni użytek z swych pełnomocnictw, i nietylko uczynili przytem zadość własnemu współczuciu, ale mieli także wzgląd na nędzne lub bolesne stosunki interesowanych w tém familii, słowem na wszelkie okoliczności, które pobłażanie zalecić były zdolne.

Na zupełne uznanie zasługują też przytem rozwaga, słuszność i sprawiedliwość, któremi się odznaczyły komisye mieszane w tej ważnej funkcyi. Z niejednej strony posądzano je o dowolność, nierozwagę i rozmaite błędy, ale dzisiaj może się przekonać świat cały, że komisye te działały tylko z odpowiednią ich obowiązkom sumiennością, i bezparcyalną surowością. One zastępywały sprawiedliwość, a delegowani księcia miłosierdzie. To też nadzwyczajni ci komisarze niemieli upoważnienia zmieniać wyroki komisyi lecz tylko je ułagodzić.

Powtarzamy raz jeszcze, że miłosierdzie zgodnie z wzniosłemi zamiarami prezydenta ile możności jak najdalej rozszerzone zostało, a łaskę udzieloną tak spiesznie i tylu karygodnym lub obałamuconym, a dziś rzec można żałującym tego ludziom policzy kiedyś historya do rzędu najpiękniejszych czynów jego rządu.

Niechaj zacni ludzie, których niepokoją może dozwolone przez księcia ułaskawienia i zmiany kary, nieobawiają się wcale! Wszak niepopełniono żadnego nierozsądnego wspaniałomyślnego kroku. To co rozstrzygnęły z własnej chęci naturalne uczucia księcia, jest usprawiedliwione zaufaniem i sytuacyą teraźniejszą. Zasada sprawiedliwości niezostała naruszona, bo najgodniejsi kary szefowie powstania i wszyscy ci, którzy w niej czynny i rozmyślny udział mieli, odpokutują za zbrodnie i błędy, których się dopuścili. Co do tych zaś indywiduów którym kary umniejszone lub darowane zostały, tedy niepodpada żadnej wątpliwości, że w razie gdyby żal i wdzięczność niewstrzymały ich na przyszłość, czynność władz potrafi zniweczyć wszelki karygodny zamach z tej strony. Im przebaczono wprawdzie, ale niezapomniano o nich. Rząd który się względem nich okazał pobłażającym, obowiązał się przezto samo podwoić swoją czujność i energię. A ten obowiązek potrafi on wypełnić jak najsilniej; niechaj cały świat pomni na to!" *(G. Wd.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 4. maja. Senat przystąpił do przyjętej przez ciało ustawodawcze ustawy o przetopieniu monety miedzianej. *(P. S. A.)*

Włochy.

(Obwieszczenie kardynała-arcybiskupa dyecezyi Bonońskiej.)

Bononia, 30. kwietnia. Jego Eminencya kardynał-arcybiskup Opizzoni przypomina duchowieństwu swej dyecezyi obwieszczeniem, że przypadająca na 1go maja rata nałożonych przez Jego Ś. Papieża na duchowieństwo podatków najdalej do 15go maja wypłaconą być musi.

(Dekreta królewskie.)

Neapol, 24. kwietnia. Dekretem królewskim został zarząd król. liceum w Aquila poruczony OO. Jezuitom. Inny dekret królewski zaprowadza w Melfi instytut pożyczek na korzyść rolniczej i handlem trudniącej się ludności z funduszem 40,000 dukatów i konstytuuje nanowo korpus inżynierów dla budowania mostów i gościńców. *(G. Wd.)*

(Sprostowanie. — Księstwo Montpensier.)

Turyn, 1. maja. Urzędowa *Gazeta piemontese* prostuje umieszczone w *Constitutionnel* doniesienie z Rzymu, i ogłasza zawartą w niem wiadomość, jakoby król. piemoncki poseł, markiz Spinola

---

W SALI.

Po południu odbyły się chrzciny, i już się zmierzchało. Rodzice nowochrzeńca siedzieli z gośćmi w obszernej sali, między nimi babunia młodego ojca, przy nim zabawiali się krewni, dalecy i bliscy młodzi i starzy, ale babunia była najstarsza — pomnik starożytności co jaśnieje w wiekach potomnych. Dziecię ochrzczono imieniem Barbary; dano mu wprawdzie przytem inne wdzięczniejsze imionko; bo Barbara zarywało zbyt na staroświecczyznę frankońską, ale rodzice uparli się nie wołać dziewczęcia inaczej, choćby przyjść miało znosić przymówki całego świata. Ani się śniło Babuni, o co tu chodziło; gdzie to jej przyjść mogło na myśl, że wdzięki jej imienia już się przeżyły!

Wkrótce ksiądz proboszcz pożegnał zgromadzenie, i zaczęły okrążać z dawnych osłuchów familijne nowostki już po sto razy opowiadane. Znali się wszyscy, pod okiem starych młodzi narośli, starzy pod okiem młodych popłowieli, co myślało z nich które, dawno już drugie o tem wiedziało; ale co to szkodzi; opowiadano sobie zabawne plotki i igraszki dzienne, a gdy już wątka nie stało, babunia rozpoczynała. O jednej babuni nikt nic nie mówił, bo nic nie wiedział; wiekiem generacyi całej stała za nimi, i trzeba było z kilkadziesiąt lat rodzić się wprzódy, ażeby przytoczyć jaką bajeczkę o babce.

Słówko za słówkiem, nadszedł i wieczór. Barwisty promyk słońca ostatni opatrzył jeszcze na dobranoc salę przez okna, ucałował gipsowe satyry i sfingi powytłaczane na ścianach, wreście i sam pożegnał — a z dali przebiły się tylko szumy jakoweś.

„To morze szumi" mówiła mama.

— A! morze — odpowiedziała babunia — słyszałam i ja to nieraz, tak to zawsze bywało.

I znowu milczeli. Przed oknami, gdzie mały dziedzińczyk, rosła okazała lipa, i słychać było trzepot wróbli spieszących na gniazda. Gospodarz domu ujął rękę swej żonie przy sobie, i wpatrzył się w powałę strojną w staroświeckie arabeski i włomy.

otrzymał zlecenie przedłożyć stolicy papiezkiej nowe propozycye pojednania, za zupełnie bezzasadną. Z Genuy donoszą, że książę i księżna Montpensier przybyli tam „incognito" pod nazwiskiem hrabi i hrabiny Villamarinque na pokładzie hyszpańskiego paropływu „Izabela". O kierunku dalszej ich podróży niewiadomo nic pewnego. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Posiedzenie zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 1. maja. Na posiedzeniu związkowego zgromadzenia dnia 27. z. m. załatwiono mnóstwo spraw potocznych. Jak słychać, wzięto pod obrady między innemi sprawozdanie związkowej komisyi wojskowej o finansowych potrzebach tego departamentu. Potwierdzono właściwe pozycye i uchwalono niezwłoczne rozpisanie składek matrykularnych dla twierdz związkowych. Dalsza budowa fortyfikacyi w Ulm i Rastatt będzie teraz z większą czynnością prowadzona. Poseł hanowerski oświadczył związkowemu zgromadzeniu z polecenia swego rządu, że namieniony rząd z prowincyonalnemi sejmami, które do związkowej władzy centralnej podały protest przeciw zamierzonym w Hanowerze projektom organizacyi, rozpoczął negocyacye dla załatwienia tej sprawy po dobremu. Według doniesień z dobrze zawiadomionego źródła można mieć nadzieję, że namienione układy przyczynią się wkrótce do usunięcia wszelkich nieporozumień między rządem i sejmami prowincyonalnemi.

Wypracowany przez komisyę, złożoną z znawców rzeczy projekt dla normalnych związkowych postanowień w sprawie druku, przesłano już do politycznego wydziału związkowego zgromadzenia. Namieniona komisya odbyła wczoraj ostatnie zgromadzenie. *(Abbl. W. Z.)*

(Książę Leuchtenberg z powrotem z Włoch.)

Monachów, 3. maja. Książę Leuchtenberg przybył tu dziś wieczór przed szóstą godziną z powrotem z Włoch. Książę bawił pierwej przez kilka dni w Trydencie i przyjeżdża dziś z Mittenwald. *(P. Z.)*

(Sejm wirtemberski ma być zwołany przy końcu maja. — Kwestya rewizyi konstytucyi.)

Sztutgarda, 30. kwietnia. Spodziewają się tutaj zwołania nanowo sejmu przy końcu maja, jednak w lipcu nastąpi dalsze odroczenie aż do jesieni, a wtedy sejm zawsze jeszcze będzie mieć 2 lub 3 miesiące do czynienia z przedłożonemi albo mającemi się jeszcze przedłożyć projektami do ustawy. Na przyszłem zgromadzeniu będzie etat państwa przedmiotem obrad. Co się tyczy rewizyi konstytucyi, okazuje się, że całkowita rewizya na teraz nie przyjdzie do skutku, gdyż ministeryum reskryptem z 17. b. m. cofnęło przedłożony projekt zrewidowania konstytucyi. Przyczyny są następujące: 1. teraźniejszy stan związkowego ustawodawstwa; dla tego przez przedłożony projekt postawionoby się w sprzeczności, coby było niestosownie; 2. ta okoliczność, że z dotychczasowych obrad obu izb względem różnych kwestyi zesadniczych, któreby przy rewizyi konstytucyi musiały znowu przyjść do dyskusyi, można z pewnością przypuścić, iżby między obiema izbami zgody niebyło, a zatem nieosiągniętoby rezultatu; obrady wywołałyby tylko starcie się i osobiste zaczepki, a tych przy bezowocnym rezultacie należy w dwójnasób unikać, 3. że całkowita rewizya konstytucyi tem mniej jest potrzebna, iż tylko po zupełnem przekształceniu niemieckich stosunków dałaby się do skutku przywieść, ale dotychczas nie ma nadziei, aby to przekształcenie tak prędko nastąpiło, dla tego należy się w swoim czasie ograniczyć na rewizyę rozdziałów, które w tej mierze za najnaglejsze uznano. Tym sposobem znacznie skróci się dalszy tok spraw teraźniejszego sejmu. *(W. Z.)*

(Przysięga hołdownictwa składana w ręce W. księcia Badeńskiego.— Przemowa W. księcia do zgromadzenia.)

Karlsruhe, 3. maja. Wczoraj przed południem o godzinie pół do dwunastej udał się Jego królewiczowska Mość po nabożeństwie w kościele zamkowym do niższej galeryjnej sali w zamku, gdzie w ręce Jego składali przysięgę hołdowniczą zgromadzeni tam członkowie ministeryów i podrzędnych średnich urzędów. Jego królewiczowska Mość w towarzystwie książąt Wilhelma i Karola wstąpił na stopień tronu i miał następującą przemowę do zgromadzenia:

„Mości Panowie!

„Po bolesnym wypadku śmierci, który nas wszystkich tak głęboko wzrusza, i kiedyśmy zwłokom Zmarłego towarzyszyli na miejsce wiecznego odpoczynku, nadszedł czas, abyśmy według sił naszych pokonali uczucia serca zwracając baczność na obowiązki życia. Wezwałem panów tutaj na to abyście poprzysięgli należytą Mi wierność. — Uczyńcie to panowie z tem przekonaniem, że najgorliwiej starać się będę, dopełnić jaknajsumienniej trudne powołanie tak wcześnie na mnie włożone, i że wzniosły wzór wiecznej pamięci ojca mego służyć mi będzie za prawidło mego przyszłego działania.

Licząc z pewnością na wasze silne współdziałanie w tym względzie, wzywam panów, abyście przystąpili do uroczystego aktu."

Nato odczytał prezydent ministerstwa spraw wewnętrznych, radca Stanu baron Marschall rotę przysięgi a zgromadzeni złożyli przysięgę. *(P. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Wiesbaden, 4. maja. Jego Mość książę spadł z konia i złamał sobie ramię. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 5. maja.)

Metal. austr. 5% $77^5/_8$; $4^1/_2$ $69^1/_2$. Akcye bank. —. Sardyńskie —. Hyszpańskie $42^7/_8$. Wiedeńskie $97^5/_8$. Losy z r. 1834 —; 1839 r. $122^1/_8$

Prusy.

(Rozprawy w drugiej izbie. — Rozporządzenie konsystoryalne do duchowieństwa prowincyi Brandenburgskiej.)

Berlin, 1. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu drugiej izby toczyła się dyskusya nad wnioskiem deputowanego Harkort, który proponuje: 1) aby w interesie handlu pruskiego i wzrastających komunikacyi handlowych z Syryą i Persyą wyposażono konsulat w Damasku potrzebnemi środkami; 2) aby za pomocą królewskiej floty zaprowadzić bezpośrednią komunikacyę pocztową do Bajrutu, i wspierać zmierzające do tego celu przedsiębierstwo prywatne.

Prezydent rady ministrów dał w ciągu debaty następującą deklaracyę: „Chcę tylko kilkoma słowami odpowiedzieć na mowę deputowanego Harkort. Niezapoznaję dobrego celu, do którego dąży wnioskodawca, niemniej uznaję ważność konsulatów; nad tym przedmiotem naradzano się już często w ministerstwie. Dlatego chcę tylko zrobić uwagę, że w nowszych czasach utworzono wiele nowych konsulatów: w Hyszpanii, w Ameryce, Bukareszcie itd. Ponieważ naraz niemożna zaspokoić w tym względzie wszystkich potrzeb, przeto rząd państwa zwrócił tymczasem uwagę swoją tylko na te kraje, gdzie się handel pruski najwięcej zaczyna rozwijać. Dzieje się to mianowicie na kontynencie Ameryki; teraz zwrócona będzie uwaga rządu najsamprzód na Chili. W ogóle chciałbym zrobić uwagę, że mylne jest zdanie tych, którzy sądzą, jakoby konsulaty mogły utworzyć komunikacye handlowe, konsulaty mogą tylko zabezpieczyć handel, który się już rozwija. Mowca wspomniał także o zachodniem wybrzeżu Afryki; wprawdzie i tu pożądaną jest rzeczą wspierać handel pruski, jednakże środki będące do dyspozycyi niepozwalają jeszcze teraz rozszerzyć i na te okolice czynność rządu. Jeżeli wnioskodawca jeszcze wspomniał o pruskiej marynarce wojennej, tedy tyle tylko powiedzieć mogę, że ta marynarka dopiero się zaczyna tworzyć. Chcę jeszcze przytoczyć, że względem konsulatów przedłożono projekta naradzającej się obecnie tutaj konferencyi celowej, która je przyjęła z wielkiem zajęciem. Z Austryą niewszedł rząd pruski w żadne układy względem konsulatów, i nienastąpi to w teraźniejszym składzie rzeczy. Niechaj Austryacy idą swoją drogą, ale i my pójdziemy naszą!"

Po krótkiej odpowiedzi deputowanego Harkort i deputowanego Wegener odrzucono obadwa wnioski.

— Superintendenci prowincyi Brandenburg otrzymali następujące rozporządzenie konsystoryalne do duchowieństwa:

„Zdarzały się nieraz wypadki, że osoby nienależące do duchownych kościoła ewangielickiego, wyznania luterskiego albo reformowanego, albo do kościoła rzymsko-katolickiego, w formie dawania

---

— Cóż ci to? zapytała babunia.

— Powała pękła, gzymsy się usunęły. Pochyliła się sala babuniu, trzeba ją przestawić.

— Ba jeszcze co! wszak ja pamiętam kiedy ją stawiano.

— Stawiano? babuniu! a cóż tu wprzódy było?

— Wprzódy? — wprzódy! i zadumała się na to babunia jak niemy posąg; pamięć odniosła ją w minione czasy, a myśl popędziła za marami młodego wieku; nakoniec po chwili zaczęła: „Już to z ośmdziesiąt lat temu — o! mawialiśmy o tem często z dziadunıem — drzwi do sali wtedy nie wychodziły w dziedziniec ale w ogródek i były z oknami; a kto wchodził do izby już i patrzył na cały ogród. Do ogrodu schodziło się po schodkach, a przy nich szła chińska galeryjka aż do wysadków z ligustru, i prosto tamtędy po deptach wytłaczanych muszlami szło się do lipowej altany. Przed altaną między trześniami wisiała huśtawka, a za altaną rosły po pod mur sadzone brzoskwinie. Oh! tamtędy to wasz pradziadek dzień w dzień w południe przechadzał się, chuchał, podlewał, podwiązywał to ranunkuły to tulipany. Nie śmielibyście byli oczu na niego podnieść, taka w nim była powaga, bo to prosty jak sosna, włosy wypudrowane, a czarne brwi.

Raz po obiedzie, byłoto w sierpniu, wasz dziadunio — ale on wtenczas niebył jeszcze dziadunıem ale panicz jakiś — schodzi do ogródka po schodkach, a wasz pradziadek z pod brzoskwiń pospieszył przyjąć gościa, bo go jeszcze nie znał i sam nie wiedział ktoby to wszedł. Gość się ukłonił i podał pradziadkowi list z jakiegoś haftowanego zawitka. Był to mężczyzna młody, oczy mu się śmiały aż miło, a czarny warkocz w woreczku ślicznie odbijał na sukni perłowej. Wasz pradziadek przeczytał list, potem podał rękę gościowi i uściskał serdecznie. Musiało tu się już coś dobrego święcić, bo to się rzadko komu zdarzało; ale pradziadka zawołali potem do izby, a wasz dziadunio poszedł dalej na ogród.

Pod huśtawką przed altaną siedziała mała dziewczynka, miała wtedy lat ośm, i przepatrywała pilnie obrazki w książeczce i z taką uwagą, że i upału nie czuła.

(Dokończenie nastąpi.)

ślubów przedsiębrały czynności, które skłoniły połączone tym sposobem pary do uważania się za ślubnie połączone małżeństwa, podczas gdy takie akta ani według praw kościelnych, ani według cywilnych nieuzasadniają małżeństwa. Także członkowie gmin ewangelickich zawierali w sposób błędny omijając swoich proboszczów, podobne związki, o których nieprawności dopiero później się dowiedzieli ze szkodą w swoich stosunkach cywilnych i własnem sumieniu. — Królewski konsystorz widzi się przeto w interesie powierzonych jego nadzorowi gmin ewangielickich spowodowanym, zwrócić na to uwagę, że śluby przedsięwzięte przez takie osoby niemają tego znaczenia ani prawnej ważności, jak śluby które dają księża ewangieliccy albo rzymsko-katoliccy, i że zawarte przez nich związki niebędą uważane ani przez kościół ani według ustaw cywilnych za małżeństwa, i niemają żadnej prawnej ważności. *(G. W.)*

(Deputowani Szlązcy u ministra handlu.)

Berlin, 1. maja. Jeden z Berlińskich dzienników donosi: „Rozpoczęta konferencya niemieckich państw cłowego związku spowodowała niektórych deputowanych Szląska przedłożyć ministrowi handlu swoje życzenia. Byli oni tego zdania, że główne wyroby industryi szląskiej, a osobliwie produkcya żelaza, nie mogą się obejść bez ochrony, przyznanéj im teraz cłową taryfą, i prosząc o utrzymanie jéj, opierali się na tém, że namieniona ochrona jest jedynym środkiem przeciw upadkowi industryi i przeciw pomnażaniu się na prowincyi rzemieślniczego proletaryatu. Minister handlu odpowiadając zapewnił, jak donoszą dzienniki Szląskie, że rząd państwa stosownie do teraźniejszych okoliczności w każdy sposób pamiętać będzie o utrzymaniu i rozszerzeniu niemieckiego cłowego związku; że zachowywany dotychczas przez rząd system pogodzić względy utrzymania i popierania industryi krajowej z słusznemi wymaganiami konsumentów, będzie i nadal dla niego kierującym przewodnikiem, jednakże właśnie z téj przyczyny nie może dać zapewnienia względem bezwarunkowego zatrzymania wszystkich pozycyi teraźniejszej cłowej taryfy. To odnosi się mianowicie do żelaza. Bo aczkolwiek rząd uznaje zupełnie wysokie znaczenie i ważność téj gałęzi przemysłowej, i zawsze pamiętać będzie dać dla utrzymania i zakwitnięcia jéj potrzebną ochronę, o ile tylko wzgląd na konsumentów na to pozwoli; jednak z drugiéj strony jest tego przekonania, że z tym zamiarem da się zupełnie pogodzić zmniejszenie dotychczasowego cła wchodowego od surowego i kutego żelaza. *(Abd. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 6. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102¼ p. 4½% z r. 1850 102½. 4½% z r. 1852 — —. Obligacye długu państwa 89⅝ —. Akcye bank. 102. l. Pol. list. zastaw. — ; nowe 95¾; Pol. 500 l. 88½; 300 l. 151¼ l. Frydrychsdory 13 1/12. Inne złoto za 5 tal. 10. Austr. banknoty 82 11/12.

Afryka.

(Depesza telegraficzna.)

Tunet, 25. kwietnia. Komisarz Porty Soliman Bey, który przypłynął tu na tureckim parostatku z Konstantynopola, przywiózł dla księcia tytuł wicekróla i kilka orderów. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnow, 1. maja. Na naszych targach z dnia 16., 20., 23., 27. i 30. kwietnia sprzedawano korzec pszenicy po 9r.58k.; żyta 8r.58k.; jęczmienia 7r.6k.; owsa 3r.56k.; grochu 11r.10k.; bobu 9r. 14k.; ziemniaków 3r.40k. Cetnar siana kosztował 1r.27k., okłotów 34k. Za sąg drzewa twardego płacono 8r.18k., miękkiego 6r.6k. mon. konw.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 30. kwietnia. Przewidzenia nasze poprawy targów angielskich zaczynają się stwierdzać. W ostatni poniedziałek pszenica krajowa, oraz Gdańska, o jeden pełny szyling się podniosły, a inne gatunki lub mniej stanowcze zawsze jednak niewątpliwe otrzymały podniesienie.

Temperatura nie zwykle zimna, i bez przerwy od dwóch miesięcy panujące wschodnie wiatry szkodliwy wpływ szczególniej na wiosenne zasiewy wywierają. Paszy brak coraz większy czuć się daje, a jeźli czas podobny dłużej potrwa oprócz koniecznego spóźnienia, los zbiorów w wątpliwość oddany być może.

W skutku tych przewidzeń wszystkie bez wyjątku targi Wielkiej Brytanii w ostatnim tygodniu podniosły się, i opinia powszechna przepowiadała dalszą poprawę, która o tyle tylko mogłaby się nie sprawdzić, o ile szczególniej przyjazne warunki atmosferyczne podniosłyby cofniętą lub uszkodzoną wegetacyę.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów

Pszen. jęcz. słodu, owsa, żyta bobu groch. wyki s. ln, rzep.
z kraju 7992 3894 — 9667 — 832 — —
z zagran. 5390 10911 — 15843 — 2974 — 14361

Mąki z kraju cetn. 21,570; z zagranicy 8845.

We Francyi, Belgii i Holandyi handel zbożowy wyraźnie się ożywił, ceny się podniosły z dalszą ku podniesieniu dążnością. Skargi na stan powietrza są powszechne, a nie tylko w Paryżu ale i w południowej Francyi użalają się na zimna, mrozy i brak zielonej paszy.

Żyto znowu powszechną zwraca uwagę, i każdy targ Szczeciński oraz Berliński nowe podniesienie przynosi.

Na Gdańskiej giełdzie więcej było życia i więcej ochoty do kupna, obrót wszakże interesów nie dał się rozciągnąć, bo sprzedający opierając się na szkodliwej atmosferze podnieśli żądania wyżej cen angielskich, czemu spekulanci nie chcieli się poddać.

W ciągu tygodnia sprzedano łasztów pszenicy świeżej 150, ze spichrza 148, żyta 56½, owsa 8½, jęczmienia 12, grochu 5.

Płacono za łaszt pszenicy:

	Wagi funt hol.	guld.	za korzec złp. gr.
	126 — 128	385 —420	28 29 — 31 17
	129 — 130	405 —435	30 15 — 32 22
zè spich.	130 — 132	440 —470	33 2 — 35 10
Żyta	115 — 119	332½—340	25 — — 25 17
	120 — 121	345 —357½	26 — — 26 27
Jęczm.	— — 107/8	— —258	— — — 19 12
Owsa	— — 71	— —180	— — — 13 16
Grochu		— —320	— — — 24 2

Czas mamy zimny, nie miły i bezustannie wschodnio-północne wiatry.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 22 berlinkach łasztów pszenicy 665, żyta 14, grochu 13, terpentyny cet. 150, beczułek smoły 302.

Wysokość wody pod Toruniem stóp 5 cali 8.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 205 śrgr., Amsterdam 70 dni 102, Hamburg 10 tygodni 45½, Warszawa 96.

Makowski, Kędzior et Comp.

(Kores. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 10. maja.

		gotówka zł̵r.	gotówka kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	47	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	5	10	8
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56½	1	57½
Talar pruski	„ „	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	48	83	4

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. maja 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	45
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	15
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 10. maja)

Amsterdam 172¼ l. 2. m. Augsburg 123 — l. uso. Frankfurt 122 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 182¼ l. 2. m. Liwurna — 121¼ p. 2. m. Londyn 12.20. l. 2. m. Medyolan 123⅛ Marsylia 146 l. Paryż 146¼. l. Bukareszt 223. Konstantynopol 376. Agio duk. ces. 30. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95¾. lit. B. — 110¼.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 8. maja o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 29⅞. Ces. dukatów obrączkowych agio 29⅞. Ros. Imperyały 10.5. Śrebra agio 22⅞ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. maja.

JE Hr. Lewicki Kajetan. — PP. Dobrzyński Franc., z Tarnopola. — Hubicki Karol, ze Złoczowa. — Łucki Adam, ze Sarny. — Falkowski Michał, z Głuchowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. maja.

Ks. Sanguszko, do Stanisławowa. — Hr. Castiglioni, c. k. jenerał-major, do Żółkwi. — Hr. Mirey, c. k. major, do Żółkwi. — P. Baron Henningen, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. maja.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 11 15	+ 6°	+ 11°	Półn.₀	bard. pochm.
2 god. pop	27 10 68	+ 11°	+ 6°	Półn.-Zach.₀	„ ⊙
10 god. wie.	27 10 60	+ 7°		„	„

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Norma.**“

Jutro: na dochód wysłużonej Artystki p. Antoniny Radowskiej, a w pamięć zasług Beneficyantki i sił strawionych na wysługach publiczności, Administracya Teatru przeznaczyła przedstawienie Tragedyi w V. aktach: „**Agnieszka Sorel.**“

W poniedziałek 17. b. m. na dochód JP. Józefa Sturma daną będzie po raz pierwszy komedyo-opera w 2ch aktach oryginalnie wierszem przez J. U. Niemcewicza napisana, z muzyką L. Krawieckiego p. n. „**Jan Kochanowski w czarnym lesie.**“ Poprzedzi nowa komedya w 1 akcie z francuskiego P. Scribe p. n. „**Nieutuleni w żalu.**“

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.